

# Krzysztof Kukuryk

---

"Zarys prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki", R. Tokarczyk, Lublin 1997 : [recenzja]

---

Palestra 42/1-2(481-482), 135-138

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

---

■ **R. Tokarczyk:**

*Zarys prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki*

**Wydanie II popr., Lublin 1997, Wyd. UMCS, ss. 234.**

Książka prof. Romana Tokarczyka stawia sobie za cel przybliżenie czytelnikowi istoty anglosaskiej kultury prawnej, tudzież zapoznanie go z podstawowymi instytucjami prawa Stanów Zjednoczonych. Federalny i prawie wszystkie stanowe systemy prawne (w tym także odrębne systemy Dystryktu Kolumbii, Puerto Rico, Wysp Dziewiczych i amerykańskich posiadłości zamorskich) opierają się na kulturze *common law*. Przyczynę tego stanu rzeczy należy upatrywać w tym, że od początków istnienia tego państwa dominującą rolę odgrywali w nim biali protestanci pochodzenia anglosaskiego. Nadal stanowią oni elitę społeczeństwa tego kraju. Skupiają oni w swoim ręku największe bogactwa, z tej grupy wywodzi się też przytłaczająca większość wpływowych polityków i prawników. Brytyjski rodowód prawa amerykańskiego widoczny jest niemalże w każdej jego dziedzinie. Ta właśnie cecha systemu prawa Stanów Zjednoczonych pozwala na pokuszenie się o jakąś jego ogólną charakterystykę.

W dzisiejszych czasach nie można przecenić roli tego prawa w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Wynika to przede wszystkim z wielkości potencjału ekonomicznego, jakim dysponują Stany Zjednoczone oraz ilości transakcji handlowych dokonywanych z partnerami podlegającymi prawu tego państwa, względnie poddającym się jego jurysdykcji na mocy klauzul umownych (w razie tzw. *prorogatio iurisdictionis*). Po drugie, wielce doniosłym katalizatorem ekspansji prawa amerykańskiego na świecie jest rozpowszechnienie się, szczególnie po drugiej wojnie światowej, amerykańskiej kultury, a w szczególności języka angielskiego (amerykańskiego). Stało się już regułą zawieranie umów w tym języku nawet jeżeli żaden z kontrahentów nie wywodzi się z tego kręgu językowego i tej tradycji prawnej. W takich przypadkach często znajdują zastosowanie instytucje prawne nie znane prawu stron umowy, a często i prawu sądu, któremu dany stosunek został poddany. Może to prowadzić do szeregu nieporozumień w trakcie wykładni postanowień danej czynności prawnej. Warto zatem znać, chociażby w minimalnym zakresie, unormowania i fundamentalne zasady funkcjonowania, tak całego porządku prawnego, jak i poszczególnych gałęzi tego prawa. A kontrakty, o których wspomniałem, zawierane są częstokroć przez stosunkowo nieduże podmioty gospodar-

cze, nierzadko próbujące uniknąć w ten sposób uciążliwego i drogiego pośrednictwa innych firm. Działają one również jako przedstawiciele handlowi zagranicznych osób prawnych i fizycznych. Nie od rzeczy będzie tu także przypomnienie, że zazwyczaj ów obcy partner jest podmiotem silniejszym ekonomicznie i narzucającym swoje warunki. Budzi to pewien niepokój, zwłaszcza wtedy, gdy umowy takie zawierane są przez Skarb Państwa (inne państwowe lub komunalne osoby prawne lub gminy) bez dostatecznego zabezpieczenia jego interesów, a niejednokrotnie chyba i wystarczająco dogłębnej znajomości prawa, któremu dana czynność prawna jest poddana (np.: *casus* „Wedla”).

Przedsięwzięcie niniejsze jest pierwszą publikacją w polskiej literaturze prawniczej stanowiącą tak kompletne kompendium wiedzy o prawie Stanów Zjednoczonych. Należy jednocześnie podkreślić walory popularyzatorskie tego oryginalnego dzieła oraz jego przekrojowy charakter. Wcześniejsze opracowania dotyczące tej problematyki miały w przeważającej części charakter monografii konkretnych instytucji prawnych, bądź nie ujmowały całości przedmiotu, względnie koncentrowały się jedynie na niektórych jego aspektach.

Podejmując powyższy temat, autor podkreśla dualizm amerykańskiego ładu prawnego będącego pochodną federalnego ustroju państwa. Jest to element niezmiernie ważny i determinujący całość rozważań nad prawem amerykańskim, zwłaszcza w świetle wzajemnego stosunku stanowych porządków prawnych i prawa Unii oraz zakresu kompetencji centralnych organów wykonawczych i ustawodawczych, tudzież kognicji sądów federalnych. Pierwszy rozdział omawianej pracy poświęcony został zaznajomieniu czytelnika z naturą samego porządku prawnego Stanów Zjednoczonych oraz źródłami prawa i jego zasadniczymi funkcjami. Fragment ten zawiera również podkreślenie brytyjskich korzeni amerykańskiego *common law* oraz jego krótką historię. Tutaj mieszczą się rozważania dotyczące pozycji prawa stanowego w prawie amerykańskim i jego relacji do *common law*. W tym kontekście należy także odczytać uwagi dotyczące tendencji unifikacyjnych we współczesnym prawie amerykańskim, podyktowanych w pierwszym rzędzie potrzebami ułatwienia i uproszczenia obrotu prawnego wewnątrz kraju, a po części też i chęcią zapewnienia równych praw wszystkim obywatelom. R. Tokarczyk podjął w tym miejscu problem usytuowania w tym porządku jurydycznym zasady słuszności (*equity*) i oceny praktycznego znaczenia opartego na niej orzecznictwa

Rozdział drugi skupiony jest wokół zagadnień konstytucji federalnej oraz wynikającego z niej ustroju państwa. Autor omawia tu zarówno samą Konstytucję, jej treść łącznie z poprawkami, jak i zasady, na jakich jest ona oparta. Główną poruszoną tu kwestią jest jej hierarchicznie najwyższa pozycja w systemie prawa Stanów Zjednoczonych oraz

katalog środków służących realizacji tejże nadrzędności. Kluczowa rola przypada tu sądom na czele z Sądem Najwyższym Stanów Zjednoczonych. To właśnie one, a zwłaszcza *Supreme Court of United States*, dokonując twórczej wykładni postanowień ustawy zasadniczej dostosowują jej treść do zmieniających się warunków i oczekiwań społecznych. Drugim kardynalnym punktem refleksji zawartych w niniejszej części przedmiotowej pracy jest rygorystyczne, zgodne z postulatami Monteskiusza, oddzielenie na płaszczyźnie ustrojowej, funkcjonalnej i personalnej władzy sądowniczej, ustawodawczej i wykonawczej i mechanizm ich wzajemnego powściągnięcia i kontrolowania (*check and balances*). V. Ostrom postawił tezę, że federalizm scharakteryzować można jako „decyzję konstytucyjną, rozumianą tak szeroko, że może być ona zastosowana do wielu różnych ośrodków władzy, z których każdy ograniczony jest skutecznymi regułami prawa konstytucyjnego” (*Federalizm Amerykański*, Warszawa–Olsztyn 1994, s. 36). Trzecia podniesiona w tym miejscu kwestia dotyczy wpływu unijnych rozwiązań ustrojowych na ukształtowanie odpowiednich stanowych instytucji politycznych.

W rozdziale trzecim autor stara się wyjaśnić strukturę administracji publicznej Stanów Zjednoczonych. Koncentruje się on na analizie różnorodnych form władztwa lokalnego od stanów poczynając, poprzez hrabstwa, a na niewielkich jednostkach samorządowych kończąc. Pierwszorzędne znaczenie ma tu współistnienie organów rządu centralnego z egzekutywami stanowymi i lokalnymi władzami samorządowymi, które *notabene* niejednokrotnie dorównują swą potęgą stanom (w przypadku takich aglomeracji jak Nowy Jork lub Chicago). Innym istotnym składnikiem odgrywającym niepoślednią rolę w życiu Ameryki są agencje administracyjne łączące w sobie kompetencje legislatywy, sądownictwa i władzy wykonawczej. Ich działalność jest przedmiotem wielu kontrowersji i krytyki w amerykańskiej literaturze prawniczej. Szczegółowymi dyscyplinami prawa administracyjnego zajął się też autor w rozdziałach poświęconych ochronie środowiska (rozd. IV), prawu antymonopolowemu (antytrustowemu – rozdz. XI) i ochronie konsumentów (rozd. XII) oraz podatkom (rozd. XIII).

Rozdziały od piątego do siódmego, wraz z rozdziałem dziesiątym traktującym o prawie handlowym, omawiają problematykę prawa prywatnego, tj. rodzajów własności, sposobów nabywania praw podmiotowych i ich przenoszenia, zagadnienia praw obligacyjnych, źródeł ich powstawania, zdolności do czynności prawnych, wad oświadczeń woli, interpretacji umów, skutków ich naruszeń, zobowiązań z czynów niedozwolonych, odpowiedzialności za takie czyny popełnione z winy umyślnej albo niedbalstwa, prawa gwarancji (ustawowych i dorozumianych) wchodzącego w grę w razie niewykonania lub nienależytego

wykonania umowy. Niezmiernie cenne wydają się być uwagi R. Tokarczyka odnoszące się do reformy prawa deliktów i wskazujące na wady obecnych unormowań amerykańskich w tym zakresie. Rozdział dziesiąty dotyczy regulacji prawnych prowadzenia działalności gospodarczej, prawa spółek (korporacji), prawa papierów wartościowych i międzynarodowych transakcji handlowych.

Rozdziały ósmy i czternasty przedstawiają możliwości przymusowego dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych na drodze sądowej oraz alternatywne wobec klasycznego postępowania cywilnego sposoby rozstrzygnięcia roszczeń. Te ostatnie są szybsze i tańsze, a przy tym wygodniejsze dla stron i dlatego też cieszą się wzrastającym powodzeniem również u nas.

Rozdział dziewiąty stanowi próbę przedstawienia ogólnego zarysu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych występujących za Atlantykiem.

Rozdziały piętnasty i szesnasty obejmują tematy związane z prawem karnym materialnym i formalnym. Widowiskowość amerykańskiego procesu z ławą przysięgłych powoduje, że jest to wątek wręcz nadużywany przez kinematografię (niekiedy są jednak to arcydzieła, *exempli causa*: „Dwunastu gniewnych ludzi” Sidneya Lumeta). Podobnie rzecz się ma z konsensualnym sposobem rozwiązywania spraw karnych (*plea bargaining*), czyli „dogadywaniem się” oskarżyciela z oskarżonym lub jego obrońcą. Ta ostatnia instytucja znalazła się także w nowym polskim kodeksie postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r., chociaż, co warto podkreślić, nie była ona również całkowicie obca dotychczasowej praktyce opartej na k.p.k. z 1969 r. (*vide*: Stanisław Waltoś: *Porozumienia w polskim procesie karnym de lege lata i de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” nr 7 z 1992 r.). *Ratio legis* tego rozwiązania sprowadza się do konieczności poradzenia sobie ze wzrastającą przestępczością (w sytuacji niedostatków wyposażenia oraz zbyt małej liczby etatów w organach wymiaru sprawiedliwości) poprzez potanie nie i przyspieszenie postępowania karnego.

W dwóch ostatnich rozdziałach R. Tokarczyk prezentuje *cursum honorum* amerykańskiego prawnika, zaczynając od jego edukacji, a kończąc na szczytach kariery. Pisząc o zawodach prawniczych, autor nie pominął także problemów etycznych i ich regulacji przez amerykańskie organizacje zawodowe prawników oraz pewnych kwestii społecznych, mających istotne znaczenie w kraju o tak zróżnicowanym przekroju etnicznym, rasowym i kulturowym.

Krzysztof Kukuryk